N^er 258. ROK 1844. PONIEDZIAŁEK 11 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 0, 007	+ 6, 9	2, 98	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
9	2	26 10, 562	+ 13, 0	3, 50	,, ,,	,,	
	10	27 0, 819	+ 6, 1	2. 93	WPn Wschodni ,,	,,	
	6	0, 462	+ 4, 1	2, 71	PPn. Wschod i mocny	Pochmurno	Mgła
10	2	0, 914	8, 2	2, 87	,, ,,	,,	
	10	2, 313	+ 6, 6	2 77	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Kolej żelazna Krakowsko-górno-szlązka.



Odezwą z d. 13 Sierpnia r b. ogłoszona wypłata drugiéj raty kapitału akcyjnego do wysokości 10% do dnia 30 Września jako najpóźniej oznaczonego terminu przez właścicieli następujących arkuszy kwitowych uiszczoną nie została.

No. 1640, N. 2272 aż do 2299 włącznie; N 2937 aż do 2940 włącznie; N. 3701 aż do 3705 włącznie; N 3821 aż do 3830 włącznie; N. 3951 aż do 3959 włącznie; N. 5160 aż do 5164 włącznie; N. 5170. N. 5178 aż do 5180 włącznie; N. 5414, N. 5606, N. 5607, N. 5628 aż do 5637 włącznie; N. 6311 aż do 6318 włącznie; N. 8751 aż do 8755 włącznie: N. 11576 aż do 11625 włącznie; N. 12,536 aż do 12.540 włącznie; N 13,126 aż do 13,129 włącznie.—

W myśl więc §. 15 Statutu Towarzystwa, ulegli właściciele tych arkuszy kwitowych karze umownéj talarów dwa za każde sto kapitału akcyjnego.

A że §. 15 Statutu czterotygodniowy dozwolony termin tak do uiszczenia się ze spóźnionéj raty jako i umownéj kary bezskutecznie upłynął, wzywa się przeto niniejszém właścicieli powyżéj wymienionych arkuszy kwitowych, aby zaległe wypłaty, 10 od sta wraz z umowną karą po 2 talary za każdą akcyę tu w Wrocławiu do rąk Głównego Rendanta kolei żelaznéj górno-szlązkiéj pana Simon w Dworcu tejże kolei lub w Krakowie do rąk Pana Simson w Dworcu kolei żelaznéj Krakowsko-górnoszlązkiéj przy ulicy Lubicz na Wesoły pod L. 190 położonym, w 14 dniach przy złożeniu arkuszy kwitowych uskutecznili.

Po bezskutecznem upłynieniu tego terminu stósownie do wyżéj przytoczonego §. Statutu nie uiszczający się z raty traci wszelki udział w Towarzystwie i w miejsce umorzonego, nowy arkusz kwitowy pod tym samym numerem wystawiony i na korzyść Towarzystwa na giełdzie Wrocławskiéj sprzedany będzie.

Wrocław d. 5 Listopada 1844 r.

Dyrekcya Towarzystwa kolei żelaznéj Krakowsko-górno-szlązkiéj.

(A. N.) Gazeta poznańska z dnia 7 Listopada. zawiera artykuł z Krakowa o wystawie komedyo opery Diabeł w Paryżu, w oburzającym sposobie napisany. Autor którego tu odrazu odgadniono, kto nim jest,— opisawszy w złéj wierze osnowę téj komedyi, wymierzył całą swoją rubaszną złość na przedsiębiorcę teatru zarzucając mu nikczemnie *egoizm i spekulacyą*;— lecz kto zna tego pana Recenzenta dziwić mu się nie będzie Te wyrażenia się jego: »*ale* »*te pieniążki. — to są okopy nieprzełama-* »*ne. których egoizm, mimo attaku oswiaty i* »*postępu, broni walecznie* « zanadto są dobréj tuszy, zanadto często z ust jego wychodzą ażeby go przed nami niezdradziły. Lokaj odpędzony ze służby, na lichszy rodzaj zemsty niebyłby w stanie się zdobyć.— Co do nas wydziwić się nie możemy że ta gazeta poznańska, tak gościnna jest dla naszych dezerterów literackich, że ich odrazu przyjmuje bez zważenia przynajmniéj na to: że pismo peryodyczne przyjmujące na swoje łono wyziewy osobistéj

złości potwarców, — ludzi tak małych, — takich szumow in społeczeństwa; — staje się samochcąc ich wspólnikiem, a przeto i wzgardę ich spotykającą podzielać, ma sobie za rzecz małéj wagi. XX.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Paryż* 3 *Listopada.* —

Nadeszła tu wiadomość telegraficzna, o odkrytym w Madrycie i przytłumionym spisku esparterystów, którego wybuch miał się zacząć od zamordowania jenerała Narvaez, a po nim innych ministrów; — to się stało w Madrycie 24 z. m.; — w Barcelonie zaś schwytano dwóch spiskowych w chwili, gdy chcieli zamordować barona Mer gubernatora miasta, gdy wysiadał przed teatrem z pojazdu. — Sprzysiężenie to odrazu przytłumione, jest może już ostatnie, i więcéj głowy nie podniesie.

Król przybył wczoraj z St. Cloud do Tulleriów i prezydował w radzie ministrów.—

Nadeszła tu pogłoska z Algieru, że francuzi na granicy marokańskiéj znowu atakowani zostali, i że tam wysłano spahów i jeden batalion piechoty w pomoc jenerałowi Lamoricière.

Wiadomość o przyszłém zaślubieniu królowéj Izabelli hiszpańskiéj z xięciem Asturyi synem D Carlosa, coraz więcéj nabiera prawdy; zapewniają że w dniu 11 października zawartą już została umowa w Burges z D. Carlosem, który ma na przyszłe mieszkanie po ożenieniu swego syna, przenieść się do Toskanii.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Petersburg* 25 *Października.* —

Gazety tutejsze donoszą, że N. Cesarz Jmć zatwierdzić raczył plan połączenia jeziora Sajmy w W. X. Finlandzkiem z zatoką Finlandzką, za pomocą kanału; który rozciągać się będzie na wiorst 60, a cały koszt na to przedsięwzięcie wyanszlagowany jest do 3 milionów r. sr., z złożeniem po 200.000 r. sr. w ciągu lat 15. Na pokrycie połowy tego wydatku, zaciągana będzie co rok przez lat 15, pożyczka procentowa, po 100,000 r. sr., drugą połowę pokryje bank finlandzki.

— *Paryż* 26 *Października.* —

Francuzi stoczyli znowu ważną bitwę w Afryce, w któréj nie małych strat doznali. Ta niespodziana wiadomość sprawiła tu wielkie wrażenie. Bitwa ta zaszła około 40 mil od Delys w niepodbitéj części trzech agalików, które marszałek Bugeaud przed swym odjazdem do Marokko był uorganizował. W chwili gdy jenerał Comman zabierał się do opuszczenia kraju Kabylów, który uważał już za zupełnie uspokojony aby przez Delys do Algieru powrócić, nadeszła wiadomość o nowem zgromadzeniu się Kabylów. Przekonawszy się o prawdziwości tego doniesienia, jenerał Comman podzielił swój korpus na trzy kolumny, z których jedna pod dowództwem pułkownika Saint Arnaud najpierwéj na miejsce przybywszy, wytrzymać musiała sama 6 godzinny attak cztery razy większego korpusu Kabylów. Wystrzelała już prawie wszystką swoją amunicyę, gdy nakoniec i dwie inne kolumny nadeszły. Kolumna pod pułkownikiem Forey zatrzymana była przez złe drogi i ogień innego korpusu Kabylów. Mówią o 29 zabitych i 130 ranionych, między któremi 12 oficerów. Dnia 19 wieczór przybył do Algieru parostatek ze 102 ranionemi i raportem o téj nieszczęśliwéj bitwie. Marszałek wydał natychmiast rozkaz do wyruszenia oddziałom 3go lekkiego i 53 liniowego pułku, sam ze swoim sztabem wsiadł na okręt, i niepowróci przed przywróceniem zupełnéj spokojności i pokoju. Szwadrony Spahów z Blidah i Medeah otrzymały rozkaz, aby się natychmiast zgromadziły przy *maisson carré*, gdzie oczekuje na nich pułkownik Jussoff, aby z niemi również pospieszyć do Delys, gdzie już trzy szwadrony strzelców konnych przybyły.

List z Algieru pod dniem 20 podaje liczbę wysłanego do Dellys wojska na 4 bataliony, do przewiezienia których użyto trzy parostatki, z których każdy ciągnął za sobą bryg handlowy. Ta wyprawa zabrała z sobą 2000 beczek sucharów i innych potrzeb wojennych. Słychać, że dnia 20 rano nadeszły propozycye od Ben Salema, który jak się zdaje, nie miał udziału w owéj bitwie z dnia 18. Nakoniec listy z Delys z dnia 19 podają jeszcze większą stratę; miało zginąć 30 ludzi i 160 być ranionych, między któremi 17 oficerów. Lekko ranieni pozostali w Dellys, ale 130, między któremi 10 oficerów, a między temi 3 śmiertelnie ranionych, odesłano na parostatku *Sphinx* do Algieru. Według tych listów bitwa z dnia 18 zaszła o 12 mil na wschód od Dellys, a o $1\frac{1}{2}$ mili od morza niedaleko Tedles. I Kabylowie mieli nie mało utracić, lubo znajdowali się za szańcami kamiennemi. Ale z tego raportu zdaje się okazywać, że sami francuzi przez napaść na kupę nieuzbrojonych Kabylów, tę bitwę wywołali, która się z widoczną dla nich klęską skończyła.

Z Caen piszą: Od wielu już lat bardzo mało śledzi ukazywało się przy naszych brzegach; w tych dniach jednak zjawiły się tak ogromne ich massy, że na 2 łokcie od brzegu, jak to mówią, całemi garściami brać je można.

Lord Brougham przybył wczoraj do Paryża, udając się do swych dóbr w Prowancyi, gdzie pozostać ma do końca listopada.

W *Memorial des Pyrenées* czytamy: Następującą zastraszającą wiadomość otrzymaliśmy z doliny Aspe, zkąd piszą: Donoszą nam z Borse pod dniem 17 co następuje; według opowiadania kilku hiszpanów przybyłych do Urdes, menażerya z Kadyxu przyjechała w środę wieczór do Jaca, prowadzona przez ludzi niedoświadczonych. Długą podróżą skołatane klat-

ki, zostały uszkodzone, tak, że wydobyły się z nich dwa lwy i jeden tygrys. Jeden z tych lwów przybywszy do Urdos pożarł dziecko i skaleczył burmistrza. Nasi górale ścigają te straszne zwierzęta. Gwardya narodowa w Elsaut wzięła się do broni.

W téj chwili zachodzi tu zupełna rewolucya w sztuce dentystyki przez wielkie udoskonalenie, jakie Rogers zaprowadził w zębach utwierdzanych przez niego bez haczyków i ligatur.

Pomiędzy osobami, które tu po kawiarniach pokazują sztuki za pieniądze, znajduje się także niejaki Dupont, który gołą pięścią rozbija kamienie; podano mu małe kule marmurowe, a jednem uderzeniem na proch je zamienił.

— *Konstantynopol* 9 *Października.* —

Panu Stratford Canning udało się uzyskać od ministerstwa tureckiego żądane przez Mehmeda Alego upoważnienie do zawarcia konwencyi z Anglią względem przewozu przez międzymorze Suez. Z tem wszystkiem tenże poseł angielski otrzymał z Alexandryi mało zaspokajające wiadomości; Mehmed Ali obstaje bowiem przy tem, że potrzebne na téj drodze zakłady, oraz transporta chce własnym utrzymywać kosztem. P. Brune powrócił z Kairu do Alexandryi i stracił zupełną nadzieję zmienienia zamiarów wicekróla.

— *Alexandrya* 6 *Października.* —

W Kairze odbyła się pod przewodnictwem wicekróla wielka narada, w któréj mieli udział Ibrahim, Said, Abbas, Szeryf i Achmed Pasza. Pomiędzy innemi uchwalono na niéj, aby każdemu za opłatą pewnego podatku do kassy rządowéj, pozwolić zakupywanie gruntów, a wsiom darować ciążące na nich podatki.

Xiążę Waldemar pruski przybył tu d. 3 obejrzał osobliwości miasta i wczoraj na parostatku rządowym popłynął do Kairu.

— *Rio-Janeiro* 3 *Sierpnia.* —

Pogłoskę o mającém nastąpić wcieleniu rzeczypospolitéj Montevideo czyli Uruguay do państwa brazylijskiego, spowodowała zapewne ta okoliczność, że jenerał Paz na brazylijskiéj fregacie odpłynął do Rio-Janeiro. Atoli jenerał ten uda się tylko do Rio-Grande, aby z wojskiem brazylijskiem i korpusem odpadłéj od Rosasa argentyńskiéj prowincyi Corrientes działać wspólnie przeciwko temuż dyktatorowi.

Rozmaitości.

Ciekawe szczegóły.

TELEGRAFU ELEKTRYCZNEGO.

Sposób używania telegrafów teraźniejszych zostanie bez wątpienia zastąpiony wkrótce przez inny nowy, prędszy i dokładniejszy. Telegrafy porurządzane dotąd we Francyi, Anglii i Prussach, mogą tylko w dzień i przy jasnéj pogodzie podawać wiadomości, przy najmniejszéj zaś mgle albo deszczu, zwijają skrzydła i drzemią. Nadejście nocy lub słota, tamuje natychmiast ich komunikacyę, przez co niejedna depesza kilka dni w drodze bawi. Ma być naprzykład następna wiadomość udzielona: „Stoczono wielką bitwę....;“ tu zapada noc, a dopiero jutrzejszy ranek donosi daléj: „między sułtanem a Paszą egipskim“... Lecz wzniosła się gęsta mgła, trwająca kilka dni, a dopiero po jéj ustaniu uzupełnia telegraf swoją wiadomość, którą już wszyscy pocztą otrzymali. Wszelkim podobnym niedogodnościom zaradzają doskonale telegrafy elektryczne, których professor Wheatstone, wprawdzie dotąd tylko na próbę, lecz z nadzwyczajnie pomyślnym skutkiem używa. Za przykładem tego niezrównanego fizyka, poszli już Watson i Bischoff w Anglii, Winkler w Lipsku, Lemonnier w Paryżu, Bettancourt w Madrycie. Sommering był już rozwiązał to zadanie przez rozłożenie wody za pomocą prądu elektrycznego; lecz jego operacye były zanadto zawikłane, a przeto nie do użycia w praktyce. Ponawiano jednak doświadczenia, aż wreszcie Oersted odkrył, że prąd elektryczny, równie mocny jak pewny, poruszający skutek na magnesowéj igle sprawia.—Na jednym końcu, gdzie wiadomość ma być podana, znajduje się stos Wolty, na drugim zaś końcu, dokąd wiadomość dojść ma, jest igła magnesowa, a pomiędzy temi dwoma końcami ciągną się żelazne komunikacyjne druty. Za pomocą prądu elektrycznego udziela się magnesowéj igle jakiekolwiek poruszenia, które tę albo ową głoskę oznacza. Na jednym końcu telegraficznéj linii, znajdującym się naprzykład w Londynie, trzeba tylko ruszyć sprężynę, a ta potrąca natychmiast na drugim końcu linii, naprzykład w Liverpoolu, stosownie do wiadomości głoski. W ten sposób można podobne doniesienia czynić tak prędko jak się pisze. Elektryczny telegraf posuwa nawet do tego stopnia swoją usłużność, iż drukuje sam udzieloną wiadomość i to prawdziwemi czcionkami. Jeźli depesza ma zostać tajemnicą, natenczas telegraf wydrukowaną przez siebie kartkę okrywa, papierową zasłoną, którą dopiero rozedrzeć trzeba, aby przeczytać wiadomość. Tak więc może depesza jak zapieczętowany list być podaną. Prąd elektryczny, skierowany ku repetyerowi, sprawia, że zegarek bić będzie, lub porusza przymocowany doń excytarz, przez co można osobę o 10 lub 20 mil oddaloną, wezwać natychmiast do udania się na swoje stanowisko i dawania baczności na wiadomość, która ma być udzieloną. Podobny elektryczny telegraf jest już w nieustannym ruchu na brystolskiéj kolei żelaznéj, i to w odległości 30 mil angielskich. Wzdłuż całéj kolei ciągną się mosiężne druty, które w pewnych odległościach są na palach oparte, i nikt by się nie domyślił, że te druty prawie bez przerwy z błyskawiczną szybkością myśli, tam i nazad różne wiadomości podają.—Ten wiale niekosztowny sposób komunikacyi może posłużyć nawet na rzekach i na morzu. Wtedy jednak muszą być druty ułożone na dnie i ciężkiemi wagami przymocowane. Wynalazca zamyśla poprowadzić elektryczny telegraf między Londynem a Paryżem. Na żelaznych kolejach są także rychłe doniesienia nieocenionéj wartości. Jeźli wypadnie wysłać jaki osobny pociąg wozów, lub donieść jakąkolwiek wiadomość, już niepotrzeba opalać lokomotywy i wyprawiać ją w poselstwie na oznaczone miejsce—elektryczny telegraf dopełnia tego zlecenia daleko rychléj i pewniéj. Zwidzając ten telegraf—opowiada pewien naoczny świadek—zdarzyło się, iż jakaś 16letnia dziewczyna została

przy odejściu ostatniego parowego wagonu, rozłączoną od swych rodziców i musiała czekać na stacyi. Biedna opuszczona płakała rzewnemi łzami i spuściła welon na oczy. Zaprowadzono ją do bióra telegrafu elektrycznego, powiedziała nazwisko swojego ojca. Wagon, którym ojciec pojechał, ruszył już dawno w drogę, ale magnetyczna depesza zdołała go jeszcze wyprzedzić, a dopiero w kwadrans przybyła odpowiedź od ojca: „Powiedz wpan naszéj córce, aby wyjechała pierwszym wagonem, oczekujemy ją w ***.“ Biedna Aryadna otarła sobie łzy i przypatrywała się z dziecinną ciekawością czarodziejskiemu telegrafowi, potem spojrzała radosném okiem na pana Wheatstone i jużeśmy jéj więcéj nie obaczyli. -- Toż samo i na Orleańsko-Paryzkiéj kolei ma być urządzony telegraf elektryczny. Pan Wheatstone oświadczył się oprócz tego francuzkiemu rządowi, iż za 25-letni przywiléj założy wszystkie telegraficzne linie swojem kosztem i będzie je dwoma trzeciemi częściami kosztów administrował. Pierwszą próbę chce on odbyć w okręgu fortyfiikacyj paryzkich.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Listopada.

Janiszewski Eliasz ob., Dąbski Maxymilian, Czyżewski Karol, Seidler Karol, Bogle Karol, Woźniakowski Dawid ob., Nalepińska ob., z Polski; -- Kasperkiewicz Józef, Bukowki Michał hr., Firmiau Ignacy, Zamojski Jan hr. szambelan ces. ros., Winiarski Wincenty z Galicyi; -- Leistner Teodor, Dom August, Schikora Karol, Potocki Franciszek hr., Baltzer Marya, Wodzyńska Józefa hr., Wodzyński Karol, Wodzyński Leon z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Gutwiński Felix, do Polski; -- Gautsch Teressa, Lięsicki Leonard, do Galicyi; -- Tomazzini, Bukowki Michał hr., Firmiau Ignacy, Poetteke, Zamojski Jan hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 8986.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 25 Października r. b. N. 5235, podaje do wiadomości iż w biórze Wydziału Spraw Wewn. i Policyi odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane deklaracye w przedmiocie dostarczenia do biór krajowych potrzebnéj ilości świec i effektów przy oświetleniu latarń publicznych używanych, a mianowicie: świec rurkowych funtów 1,517½; świec ciągnionych funtów 3,214; knotów szmuklerskich łokci 560; płótna cienkiego łokci 60; kredy funtów 80, stoczka funtów 64 i bawełny funtów 80, pod warunkami wedle których *praetium fisci* za jeden funt świec rurkowych gr. 28; za funt świec ciągnionych gr. 26; za łokieć knotów szmuklerskich gr. 20; za łokieć płótna cienkiego gr. 24, za funt kredy gr. 5, za funt stoczka złp. 3 gr. 6, i za funt bawełny złp. 2 gr. 6 ustanowionem jest. Deklaracye powyższe obok złożenia *vadium* w kwocie złp. 400 na dostawę świec i złp. 60 na dostawę knotów szmuklerskich, bawełny, stoczka, płótna i kredy, mają być składane wedle wzoru jednocześnie w Dzienniku Rządowym zamieszczonego, w dniu 26 Listopada r. b. między godziną 10 z rana a 1 z południa na ręce Senatora w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi Prezydującego. O warunkach licytacyi każdego czasu w Wydziale Spraw Wewn. i Policyi powziąść można wiadomość.

Kraków d. 5 Listopada 1844 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 5810.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy P. Józef Kacerz ojciec i opiekun małoletnich po ś. p. Elżbiecie z Stolińskich Kacerzowéj pozostałych dzieci Ludwiki córki i Władysława syna, przyjąwszy przed księgami sądowemi na mocy upoważnienia rady familijnéj w imieniu tychże spadek, wniósł obecnie prośbę o przepisanie tytułu własności połowy domu pod L. 163 w Gm. VIII. Kleparz położonego na rzecz tychże małoletnich; przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora, stosownie do art. 12 ustawy o zwierzchności hipotecznéj wzywa wszystkich interessowanych prawo do spadku tego mieć mogących, aby się w ciągu trzech miesięcy, od dnia obwieszczenia rachując, zgłosili z prawami swemi w przeciwnym albowiem razie to jest po upływie zakreślonego terminu na rzecz zgłaszających się sukcessorów, tytuły do połowy domu N. 163 w Kleparzu i praw hipotecznych przepisane będą.

Kraków d. 17 Października 1844 r.

Sędzia Prezydujący.
Miętuszewski.
(3r.) *Lasocki* Sekr.

Zawiadomia, iż w moc reskryptu Trybunału z d. 30 Października b. r. N. 6085 w drodze pertraktacyi spadkowéj, po niegdy Teressie z Kubeckich Lipnickiéj, w domu pod L. 574 w gminie V. Miasta Krakowa w dniu 18 b. m. i r. o godzinie 9 z rana, rozpocznie się sprzedarz przez publiczną licytacyą ruchomości jako to: mebli, sukien, bielizny, pościeli, porcelany, fajansu, szkła, sreber, kosztowności i innych ruchomości, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 11 Listopada 1844 r.

Franciszek *Jakubowski* Not. Publ.